MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.77. Warszawa, dnia 6.kwietnia 1927 r.

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y / .

Nr.77.   Warszawa, dnia 6.kwietnia 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

VOSSISCHE ZEITUNG z 5/4. donosi w depeszy z Wrocławia o niedzielnych odwiedzinach ambasadora Shurmana i posła Stetsona w Katowicach, którzy wyjechali na zaproszenie dyrektora generalnego Tow.Gieschego, Brouksa do Kattowic, celem zapoznania się ze stosunkami w przemyśle górnośląskim i zauważa, że pobyt obu przedstawicieli dyplomatycznych Ameryki na G.Śląsku opinja łączy z rokowaniami Polski o pożyczkę amerykańską. Vossische Zeitung zaznacza, że zagranica upatruje w G.Śląsku najpewniejszy objekt zastawu ze strony Polski. Fakt, że ambasador amerykański w Berlinie p.Shurman bierze udział w studjach nad stosunkami w Polsce, nasuwa - jak zaznacza dziennik - przypuszczenie, że również w opinji zagranicy szanse rokowań polskich o pożyczkę nie są zupełnie wyodrębnione od ukształtowania się przyszłych stosunków gospodarczych między Polską i Niemcami. Vossische Zeitung stwierdza wreszcie, że właśnie G.Śląsk jako przykład może przekona przedstawicieli dyplomatycznych Ameryki o konieczności współpracy między Polską i Niemcami.

VORWAERTS z 4/4.zamieszcza art.p.t. "Der neue Weg", omawiając sprawę rokowań handlowych polsko-niemieckich. Nowy system prowadzenia dyplomatycznych pertraktacji co do najważniejszych kwestyj spornych ma swoje dobre strony. Gdyby obecne pertraktacje, wznowione dzięki inicjatywie polskiej jeszcze raz się rozbiły, a to z powodu nieprzełamanego oporu Niemiec, przeciwko wwozowi nierogacizny z Polski, byłoby to dowodem zasadniczego pogorszenia się stosunków polsko-niemieckich, przedłużając przytem w nieskończoność wojnę celną, która może się następnie przerzucić na teren stosunków politycznych. Czy minister spraw zagranicznych Rzeszy do tego dopuści? zapytuje dziennik . Należy poważnie zastanowić się nad tem, że świat nie obserwuje Polski oczami wschodnio-pruskiemi. Przeciwnie, zdając sobie sprawę ze wszelkich niedomagań Polski, ceni jednak również jej pozytywne właściwości, które czynią Polskę wybitnym czynnikiem w całokształcie stosunków w Europie. Tego wszystkiego nie wolno przeoczyć i musi to mieć na pamięci ten, pod którego przewodnictwem rozpoczęte zostały usiłowania, zmierzające do normalizacji stosunków.

STOSUNKI POLSKO-JUGOSŁOWIANSKIE.

PRAVDA z 27/3.donosi z Warszawy o ratyfikacji konwencji arbitrażowej traktatu przyjaźni polsko-jugosłowiańskiego. Tą samą wiadomość podają inne pisma jugosłowiańskie."Pravda"podaje następujący komentarz do tej wiadomości: "W tej ciężkiej sytuacji, wytworzonej przez włoskie oskarżenia, nasze państwo

doznało moralnego zadowolenia, z powodu zgodnej opinji światowej, stwierdzającej lojalność Jugosławji. W międzyczasie najlepszą satysfakcję dała naszemu królestwu braterska Polska, ratyfikując obecnie pakt, zawarty z Jugosławją. Przez tę ratyfikację, przeprowadzoną według informacji z Warszawy przy burzliwych manifestacjach sympatji dla naszego kraju, słowiańska Polska właśnie w tym momencie zaznaczyła swoją solidarność z Jugosławją i potwierdziła przed całą Europą, w jakiej mierze uważa ona królestwo Serbów, Kroatów i Słoweńców za element pokoju i stabilizacji tej części naszego kontynentu."

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

STOSUNKI JUGOSŁOWIAŃSKO-WŁOSKIE.

IL POPOLO D'ITALIA z 2/4. Agencja Havasa utrzymuje, że rząd jugosłowiański dał zapewnienie w Paryżu, Londynie i Berlinie, iż gotów jest do dyskusji z rządem włoskim nad trudnościami wspólnemi między obu krajami. Te sugestje i insynuacje musimy odrazu odeprzeć - pisze dziennik. Trzeba wyjaśnić już teraz, że niebezpieczeństwo dla pokoju na Bałkanach i w Europie leży w megalomanji militarnej Jugosławji wobec Albanji; że Jugosławja nie chce ratyfikować konwencji w Nettuno, któraby utwierdziła jej przyjaźń z Włochami; że Jugosławja żywi zamiary agresywne względem Albanji i że nie chce indagacji na granicy albańskiej.

IL SECOLO z 2/4. Komisja indagacyjna spełzła na niczem z woli Belgradu, który chciał jej tylko dotąd, póki myślał że Włochy jej nie chcą. Mówi się dziś o układach bezpośrednich pomiędzy Włochami a Jugosławją, i ta ostatnia występuje z propozycją, a nie Włochy. Robiąc aluzję do komunikatu Havasa, dziennik zaznacza, że Włochy dążą do jednego tylko celu, obok zapewnienia pokoju: do zagwarantowania niepodległości narodowi albańskiemu.

STOSUNKI WŁOSKO-WĘGIERSKIE.

IL MESSAGERO z 3/4. Stosunki włosko-węgierskie są tak jasne i harmonijne z całokształtem zagranicznej polityki Włoch, że niema potrzeby szukania przyczyny wizyty Hr.Bethlena w jakichś tajemniczych zagadkach. Włochy rozwijają swój program ułożenia stosunków przyjacielskich ze wszystkimi państwami na podstawie uznania ich praw i stanowiska. Spotkanie Bethlena z Mussolinim jest logicznym rozwojem stosunków pomiędzy obu państwami od ukończenia wojny. Obok tradycyjnej sympatji dziejowej łądzą je węzły kulturalne i gospodarcze, a Włochy oceniają państwo węgierskie, które jest czynnikiem ładu w Europie wschodniej.

IL MATTINO z 3/4. z okazji podróży Hr. Bethlena pisze, że Węgry są przekonane, iż pakt w Tiranie jest najlepszą gwarancją pokoju na Bałkanach. Przekonają się o tem powoli i inne mocarstwa, poczynając od Francji, która w końcu zrozumie, że nie powinna się wtrącać do spraw adrjatyckich aż do samej Jugosławji, która nie zechce się zbolszewizować. Jugosławja nie ukrywa chęci polepszenia swych stosunków z Węgrami. Jeżeli wejdzie ona w układy bezpośrednie z Włochami, wejdzie wówczas prawdopodobnie na widownię polityczną kwestja dostępu do morza Węgier we Fiume. Jest to kwestja, która nie jest obojętna dla Jugosławji.

SPRAWA ROZBROJENIA.

LE TEMPS z 3/4. pisze w art.wst.: Niestety było do przewidzenia, że debaty w komisji przygotowawczej dla ograniczenia zbrojeń napotkają na wiele trudności, pomimo dobrej woli przedstawicieli państw, zebranych w Genewie. Jedni chcą ograniczenia zbrojeń jako konsekwentnego następstwa pokoju, opartego na poszanowaniu prawa i uwzględnieniu potrzeb każdego z poszczególnych państw. Inni zaś chcą zniszczyć zupełnie militaryzm europejski, wyobrażając sobie, że wystarczy to do uniknięcia w przyszłości wybuchu wojny. Niestety, przeczą temu w zupełności doświadczenia lat ubiegłych oraz warunki bytu i sytuacja poszczególnych państw, wymagające bacznej uwagi wobec możliwości agresywnych wystąpień ich sąsiadów. Z tych względów również należy traktować kwestję rozbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu, jako całość nierozłączną. Akcja Ameryki i Anglji zmierza przedewszystkiem do militarnego osłabienia Francji. Jest to również życzeniem Niemiec, któreby chciałyby dla Francji takich ograniczeń, jakie zostały im nałożone przez traktat wersalski. Francja nie może się w żaden sposób zgodzić na takie postawienie kwestji i szkoda, pisze dziennik, że inne państwa okazują dotąd tak małe zainteresowanie w tej sprawie.

JOURNAL DES DEBATS z 4/3. Gauvain podkreśla obecne stanowisko Francji w sprawie rozbrojenia, jako silnie zdecydowane. Francja uważa kwestję zbrojeń terytorjalnych morskich i powietrznych za nierozłączne. Niedopuszczalnem jest osłabienie mocarstw kontynentalnych podczas gdy się mocarstwom morskim pozostawia wszelką swobodę działania, w zakresie zbrojeń. Przez kilka lat po wojnie świat anglo-saski szeroko głosił o przestrzeganiu ograniczenia zbrojeń tak, jak gdyby miało ono zastósowanie tylko do wojsk terytorjalnych. Francji zaś zarzucano, że pozostaje nadal uzbrojona. Tymczasem Francja zarówno z Anglją, Ameryką i Japonją musi mieć możność wystąpienia zbrojnego w razie konieczności obrony swoich interesów. Główni autorzy paktu Ligi Narodów w r.1919 odrzucili propozycję Francji w kwestji nadania Lidze Narodów pełnomocnictw, umożliwiających jej przeprowadzenie rozbrojenia wobec czego niema obecnie możności żądania rozbrojenia tylko na lądzie, rezerwując sobie natomiast swobodę działania na morzu i w przestworzach.

THE TIMES z 4/4. Kor. z Genewy pisze, iż przygotowawcza Komisja rozbrojeniowa rozpatrywała kwestję zbrojeń powietrznych. Lord Cecil oświadczył, że Anglja pragnie bardzo ograniczenia sił powietrznych.

SYTUACJA POLITYCZNA W CHINACH.

THE TIMES z 4/4. w art.wst. pisze, że wysłanie nowych oddziałów wojsk angielskich do Chin nie oznacza zmiany polityki rządu angielskiego. Rząd ten przygotowany jest tak, jak i dawniej, rokować z odpowiedzialnymi władzami chińskiemi w kwestji rewizji traktatów. Ostatnie wypadki uczyniły jednak rzeczą konieczną położenie nacisku na inny poważny czynnik polityki brytyjskiej, mianowicie: obronę własnych obywateli. Sytuacja w Chinach nie poprawia się. Anty-cudzoziemski ruch wzrasta, a manifestacje tego ruchu stają się coraz bardziej niebezpieczne.

Od chwili zawarcia ostatnio umów w Hankau i w Kinkiangu, działalność antybrytyjska Kuomintangu nie ustała. Rząd kantoński nie przepraszał za gwałty dokonane w Nankinie. W zakończeniu artykułu wyraża niezadowolenie z powodu stanowiska angielskiej partji pracy, która jest przeciwna wysłaniu angielskich do Chin.

THE DAILY TELEGRAPH z 4/4. W art.wst., omawiając sytuację w Chinach pisze, że należy spodziewać się tam bardzo poważnych wypadków, wobec czego konieczne jest wzmocnienie angielskich sił zbrojnych. Anglja wykazała liberalną inicjatywę w uznaniu rozsądnych pretensyj nacjonalizmu chińskiego. Jest one jednak zdecydowana bronić swych podstawowych interesów, czy to sama, czy też współdziałając z innemi państwami. Autor pisze, że komunistyczna propaganda we Włoszech posługuje się kłamstwami, wobec czego niebezpieczeństwo ataku tłumów na terytorjum ochraniane przez wojska państw zainteresowanych, wzrasta.

THE TIMES z 4/4. Kor. z Szanghaju omawiając sytuację w Chinach nawołuje do rozciągnięcia kontroli na całe terytorjum Szanghaju.

PRAWDA z 3/4. w związku z zapowiedzianem ultimatum mocarstw wobec rządu kantońskiego dziennik pisze, że sytuacja Anglji w Chinach jest jeszcze ciągle bardzo trudną. Podciągnięcie rezerw amerykańskich i japońskich wymaga ze strony dyplomacji angielskiej wielkich wysiłków i znacznych ofiar. Możliwość rozdźwięku w koncercie państw pozbawia spokoju ministra Chamberlaina i jego kolegów. Nawet gdyby Anglji udało się skłonić Stany Zjednoczone i Japonję do wspólnego wystąpienia wobec Chin rewolucyjnych z żądaniami, popartemi mniej lub więcej realnemi prośbami, - to również nie zmieniłoby sprawy. W każdym donioślejszym momencie wypadków chińskich gra dyplomatyczna pomiędzy uczestnikami jednolitego frontu imperjalistycznego, będzie się rozpoczynała od początku. Położenie imperjalizmu angielskiego w Chinach jest w stanie ropiejącym. O tem doskonale wiedzą i doskonale to wyzyskają jego konkurenci.

CORRIERE DELLA SERA z 2/4. Kor. z Szanghaju pisze, że położenie cudzoziemców w Chinach jest b.trudne. Hankau powstało zostało 200 europejczyków i 200 emigrantów rosyjskich. Nie wiadomo nic o losie 40-u misjonarzy włoskich. Klasztor sióstr włoskich stał się pastwą tłuszczy. Grupa extremistów wtargnęła do koncesji japońskiej i zniszczyła zapasy żywności.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

ECHO z 2/4. pisze, że propozycje niemieckiej pożyczki dla Litwy należy traktować poważnie. Minister Skarbu Dr.Karvialis słusznie twierdzi, że zaciągnięcie pożyczki niemieckiej stanie się powodem jedynie wzmocnienia stosunków ekonomicznych między Litwą i Niemcami. Nie można by jednak tego powiedzieć w razie zaciągnięcia pożyczki angielskiej. Litwa wówczas zostałaby wciągnięta w grę polityczną. Doniosłym tego dowodem jest dość wyraźna historja angielskiej pożyczki w Polsce i Rumunji. W końcu dziennik zaznacza, że rząd litewski zaciągając pożyczkę zagraniczną, powinien mieć na względzie i to, że cały jej ciężar poniesie społeczeństwo. Im więcej warunki pożyczki będą łatwe, tem łatwiej będzie ludności znieść jej ciężary.

Od chwili zawarcia ostatnio umów w Hankau i w Kiukiangu, działalność antybrytyjska Komintergu nie ustała. Rząd kantoński nie przeprasza za gwałty dokonane w Nankinie. W zakończeniu artykułu wyraża niezadowolenie z powodu stanowiska angielskiej partji pracy, która jest przeciwna wysyłaniu angielskich do Chin.

THE DAILY TELEGRAPH z 6/4. w art. wst., omawiając sytuację w Chinach pisze, że należy spodziewać się tam bardzo poważnych wypadków, wobec czego konieczne jest wzmocnienie angielskich sił zbrojnych. Anglja wykazała liberalną inicjatywę w uznaniu rozsądnych pretensyj nacjonalizmu chińskiego. Jest ono jednak zdecydowana bronić swych podstawowych interesów, czy to sama, czy też współdziałając z innemi państwami. Autor pisze, że komunistyczna propaganda we Włoszech posługuje się Kitemstwami, wobec czego niebezpieczeństwo ataku tłumów na terytorjum ochraniane przez wojska państw zainteresowanych, wzrasta.

THE TIMES z 4/4. Kor. z Szanghaju omawiając sytuację w Chinach nawołuje do rozciągnięcia kontroli na całe terytorjum Szanghaju.

PRAWDA z 3/4. w związku z zapowiedzianem ultimatum mocarstw wobec rządu kantońskiego dziennik pisze, że sytuacja Anglji w Chinach jest jeszcze ciągle bardzo trudna. Podciągnięcie rezerw amerykańskich i japońskich wymaga ze strony dyplomacji angielskiej wielkich wysiłków i znacznych ofiar. Możliwość rozdźwięku w koncercie państw pozbawia spokoju ministra Chamberlaina i jego kolegów. Nawet gdyby Anglji udało się skłonić Stany Zjednoczone i Japonję do wspólnego wystąpienia wobec Chin rewolucyjnych z żądaniami, popartemi mniej lub więcej realnemi groźbami, - to również nie załatwiłoby sprawy. W każdym donioślejszym momencie wypadków chińskich gra dyplomatyczna pomiędzy uczestnikami jednolitego frontu imperjalistycznego, będzie się rozpoczynała od początku. Położenie imperjalizmu angielskiego w Chinach jest w stanie rozpaczliwym. O tem doskonale wiedzą i doskonale to wyzyskują jego konkurenci.

CORRIERE DELLA SERA z 2/4. Kor. z Szanghaju pisze, że położenie cudzoziemców w Chinach jest b. trudne. "Hankau pozostało 200 europejczyków i 200 emigrantów rosyjskich. Nie wiadomo nic o losie 40-u misjonarzy włoskich. Klasztor sióstr włoskich stał się pastwą tłuszczy. Grupa ekstremistów wtargnęła do konsulatu japońskiego i zniszczyła zapasy żywności.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

ECHO z 2/4. pisze, że propozycje niemieckiej pożyczki dla Litwy należy traktować poważnie. Minister Skarbu Dr. Karvialis słusznie twierdzi, że zaciągnięcie pożyczki niemieckiej stanie się powodem jedynie wzmocnienia stosunków ekonomicznych między Litwą i Niemcami. Nie można by jednak tego powiedzieć w razie zaciągnięcia pożyczki angielskiej. Litwa wówczas zostałaby wciągnięta w grę polityczną. Dowodem tego dowodem jest dość wyraźna historja angielskiej pożyczki w Polsce i Rumunji. W końcu dziennik zaznacza, że rząd litewski zaciągając pożyczkę zagraniczną, powinien mieć na względzie i to, że cały jej ciężar poniesie społeczeństwo. Im więcej warunki pożyczki będą łatwe, tem łatwiej będzie ludności znieść jej ciężary.

I z tego jeszcze względu należy poprzeć myśl zaciągnięcia pożyczki w Niemczech a nie gdzieindziej.

RYTAS z 2/4. omawiając ostatnie posiedzenie Sejmu litewskiego na którem m.in. był omawiany projekt rządowy co do zmiany taryfy wwozowej, pisze, że Leader Partji socjalistycznej Bielinis w rewolucyjnem przemówieniu zaznaczył, iż z powodu oddania przez rząd pewnych osób /prawdopodobnie komunistów - dodaje dziennik/ pod sąd polowy - stronnictwo socjal-demokratyczne opuszcza na znak protestu salę, W ślad za niem salę posiedzeń opuściło stronnictwo ludowców i wszystkie mniejszości narodowe, posiedzenie jednak nie zostało przerwane - w dalszym ciągu zostały przyjęte w trzeciem czytaniu cztery zmiany w ustawie wojskowej.

KONIGSBERGER HART.ZTG. z 4/4. zamieszcza kor. z Kowna, omawiającą ciężkie położenie wewnętrzne na Litwie, z powodu niemożności doprowadzenia do konsolidacji stosunków. Woldemaras jest niewątpliwie człowiekiem wielkich zdolności, co daje pewne gwarancje, że potrafi on choćby częściowo przeprowadzić swoje zamierzenia, zawarte w rządowej deklaracji. Jednakże położenie jego jest niezmiernie trudne, powinienby on wszelkimi siłami dążyć do wytworzenia wielkiej koalicji stronnictw. Wskutek tego braku konsolidacji wewnętrznej, cierpi cały kraj, handel przemysł i finanse. Odbija się to również na polityce zagranicznej, która nie może znaleźć odpowiedniego łącznika w stosunku do swoich sąsiadów. Należy jednak mieć nadzieję, że wobec gorącego patrjotyzmu ludności litewskiej dadzą się te trudności w końcu usunąć. Brak konsolidacji politycznej na Litwie odbija się również na jej stosunku do Niemiec. Podczas gdy Litwa z jednej strony dąży do nawiązania rokowań handlowych z Berlinem, prowokuje ona z drugiej strony Niemcy swojem samowolnem postępowaniem na terytorjum Kłajpedy, co wpływa nader niekorzystnie na układ stosunków niemiecko-litewskich. Tymczasem to nie Niemcy zależne są od Litwy, lecz Litwa potrzebuje pomocy Niemiec. Berlin powinien dać do zrozumienia Woldemarasowi, że Niemcy nie będą wyświadczały stale przysług bezinteresownych Litwie.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

KONIGSB.HART.ZTG. z 2/4. otrzymuje wiadomość z St.Paulo, że kierownik Polskiego Urzędu Emigracyjnego p.Gawroński podpisał z podsekretarzem rolnictwa tego stanu umowę, która jest pierwszą tego rodzaju umową z państwem zagranicznem. Rząd brazylijski zobowiązał się dać wolny przejazd dla pewnej liczby polskich rodzin, które potem, w ciągu dwóch lat zobowiążą się pracować na plantacjach kawy i odrobić poniesione przez władze wydatki. Rząd polski ma wybrać rodziny, mające wyjechać. Pismo wyraża obawę, że ten układ posłuży rządowi polskiemu do kierowania tam swoich mniejszości, podobnie jak to robi Rumunja.

IL POPOLO D'ITALIA Z 5/4. Atmosfera giełdowa w Rzymie od kilku tygodni bardzo się wypogodziła. Na poprawę rynku wpłynęły różne czynniki, m.in. wrażenie w kołach finansowych otrzymane po posiedzeniach najważniejszych instytucyj bankowych, które wykazały sytuację zadawalniającą.